

Bogusław Nadolski

Biuletyn liturgiczny (99)

Collectanea Theologica 69/4, 153-170

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN LITURGICZNY (99)

ZAWARTOŚĆ: I. Rozważania na temat struktury przyszłego *Ordo Missae*; II. Pascha Chrystusa – centralna uroczystość roku liturgicznego*.

I. ROZWAŻANIA NA TEMAT STRUKTURY PRZYSZŁEGO *ORDO MISSAE*

W „Heiliger Dienst” (51, z. 3/1997, s. 179-189), kwartalniku zajmującym się tematami z obszaru liturgiki i praktyki liturgicznej wydawanym przez Austriacki Instytut Liturgiczny w Salzburgu, ukazał się artykuł uniwersyteckiego profesora tejże uczelni Franza Nikolascha *Überlegungen zur Struktur des Meßordo für ein Meßbuch 2000*, w którym rozważa on dyskusyjne elementy *Ordo Mszy 1969* i wysuwa propozycje ich zmian w przyszłym Mszałe. Dotychczasowe badania nad *Ordo Mszy 1969* oraz praktyka wskazują już dzisiaj na pewne słabe jego punkty. Owe spostrzeżenia prowadzą do tworzenia pierwszych szkiców jego odnowy w świadomości, że wszelkie reformy muszą być poprzedzone mnóstwem rzetelnych badań i dyskusji w kręgach naukowych.

Artykuł Franza Nikolascha podzielony jest zasadniczo na dwie części, poprzedzone obszernym wstępem i zwieńczone zakończeniem. We wstępie autor przedstawia krótko proces powstawania obecnego *Ordo* w okresie od ogłoszenia KL (4 XII 1963) do zatwierdzenia i publikacji nowego Mszału w 1969 r. Pierwszy całościowy projekt odnowionej liturgii Mszy św. został wykonany przez kompetentną grupę roboczą według wskazań KL już 9 X 1965 r. Było to tzw. *Schema primum Ordinis Missae Normativae*¹. Na życzenie Sekretariatu Stanu został ów schemat w maju 1966 r. wraz z wyczerpującymi uzasadnieniami odpowiednich decyzji i zmian w nieznacznie zmodyfikowanej formie przedstawiony Pawłowi VI. Na życzenie papieża ów schemat², nazwany schematem *Missa Normativa*, przedstawiono pierwszemu Synodowi Biskupów jesienią 1967 r. w celu zasięgnięcia rady i zajęcia stanowiska. Odstępuje on już w niektórych punktach od dwóch poprzednich wspomnianych schematów, przede wszystkim w tym, że jako obligatoryjne uznaje „modlitwy prywatne” celebransa, które dwa pierwsze schematy uznawały za dowolne. Synod zasadniczo zaakceptował reformę struktury, zasugerował jednak wiele zmian, mających tendencję zachowania lub też ponownego wprowadzenia dotychczasowych tradycyjnych elementów. Do tego doszło sta-

* Redaktorem Biuletynu liturgicznego jest Bogusław Nadolski TChr.

1. *Consilium ad exsequendam Constitutionem de Sacra Liturgia, Schema* nr 113, *De Missali* 14.

2. Szczegółowo opisany w artykule oficjalnego organu Rady Liturgicznej: *Not* 35 (1967), s. 353-380 oraz w sprawozdaniu w: *BiLi* 41 (1968), s. 132-142 wraz ze stanowiskiem członków Synodu Biskupów 1967.

nowcze życzenie Pawła VI, aby istniejące Ordo Mszy zmienić tylko w tych punktach, w których zmiana jest uważana za konieczną. W efekcie powstało aprobowane i opublikowane Ordo Mszy 1969.

Franz Nikolasch stwierdza (s. 180), że ów projekt odnowy Ordo Missae z 1967 r. wykonany przez grupę wykwalifikowanych specjalistów zarówno z dziedziny liturgiki, jak i praktyki pastoralnej, legitymował się strukturą jaśniejszą, bardziej przejrzystą, zapewniającą silniejszy akcent istotnych elementów celebracji Mszy św. Redukował on bowiem różne drugoplanowe elementy i teksty, przede wszystkim modlitwy, które kapłan odmawiał w imieniu wspólnoty, lecz niejako „prywatnie”, te zaś spośród nich, które pozostawały, uznawał za dowolne, nie obligatoryjne. Nikolasch omawia w pierwszej części artykułu podstawową strukturę Mszy św. na podstawie owego projektu przedłożonego Synodowi Biskupów 1967 r., aby w drugiej części wysunąć konkretne propozycje zmian, dzisiaj obowiązującego Ordo. Poniżej zrelacjonuję tylko tę drugą część, dotyczącą sugerowanego przez Nikolascha zarysu przyszłego Ordo Mszy w porównaniu z obecnie obowiązującym z 1969 r.

Obrzędy wejścia (s. 184)

R o z p o 2 3 4 w . z udziałem ludu rozpoczyna śpiew wspólnoty i pozdrowienie prezbitera, o ile to możliwe w jednej z form trynitarych. Zawierają one w sobie treść słów towarzyszących znakowi krzyża, który może być opuszczony – proponuje Nikolasch. W ten sposób unika się również niebezpieczeństwa dewaluacji śpiewu na wejście jako elementu konstytutywnego święta. Następuje krótkie wprowadzenie w sens i tematykę święta wraz z przejściem do aktu pokuty, do którego najbardziej nadają się aklamacje połączone z *Kyrie*. Przygotowują one do celebracji, ukierunkowując na uwielbienie Boga, dając możliwość wyrażenia specyficznego charakteru aktualnego święta oraz rozważenia obecności Pana w jego wspólnotcie. Poza tym z uznaniem wielkości Boga i Pana Jezusa Chrystusa łączy się wyznanie własnej nieudolności i zawodności. W momencie końcowej prośby o przebaczenie wszyscy czynią znak krzyża. Mało odpowiedni jako akt pokutny jest *Confiteor*. W swoim sformułowaniu nie odnosi się on bowiem do wspólnotowego charakteru celebracji („Spowiadam się”), a i teologicznie nie jest szczęśliwie sformułowany, ponieważ wyznanie winy nie może następować w równy sposób i w tym samym sensie przed Bogiem i przed świętymi. W niedzielę i święta następuje *Gloria* lub odpowiednia pieśń, kończy zaś obrzędy wejścia *Kolekta*.

Liturgia słowa (s.184)

Co do liturgii słowa, Nikolasch wyraża tylko jedno życzenie, a mianowicie prywatna modlitwa przygotowania kapłana przed Ewangelią powinna być pozostawiona do wyboru lub w ogóle skreślona, ewentualnie mogłoby jej sformułowanie być pozostawione inicjatywie księdza.

Przygotowanie darów (s.185n.)

Franz Nikolasch proponuje powrót do struktury tej części Ordo z czasów Grzegorza Wielkiego, kiedy to obejmowała ona śpiew na przygotowanie darów i modlitwę nad darami. Przewidziane dzisiaj na przygotowanie chleba i wina modlitwy są pod pewnym względem podwojeniem modlitwy nad darami i dlatego zmniejszają jej znaczenie. Z uwagi na to, że mają charakter *beraka* uprzedzają też ważny temat Modlitwy eucharystycznej (wychwalanie i dziękczynienie), co z kolei uszczupla jej znaczenie. Na modlitwę nad darami powinien kapłan kielich i patenę nieco podnieść, żeby wspólnota również optycznie dostrzegła, że jest odmawiana modlitwa nad chlebem i winem. Ryt *lavabo* nie ma w obecnie przewidzianym miejscu żadnego sensownego znaczenia, więc na zakończenie przygotowania darów nie jest potrzebne obmywanie rąk. Jeśli chodzi o symboliczną interpretację w sensie wewnętrznego oczyszczenia przed celebracją, ów ryt miałby ewentualnie sens w połączeniu z aktem pokuty w ramach obrzędów wejścia, ale ponieważ i tutaj stanowiłby element oddziałujący ujemnie na przejrzystość i jasność struktury, powinien być w ogóle zaniechany. Co się tyczy *Orate fratres*, powinno się w końcu przyjąć do wiadomości, że jest w nim zawarta teologia ofiary, która jest bardzo odległa od jej dzisiejszego rozumienia. Dochodzi do tego jeszcze nieodpowiedni rozdział między kapłanem a wspólnotą przez zwrot „moją i waszą ofiarę”. *Orate fratres* powinno być w przyszłej reformie skreślone również i dlatego, że ujmuje na znaczeniu modlitwie nad darami, którą należy wyeksponować.

Pojawia się w tym miejscu pytanie o sens palki i korporału. Palka zapobiegała dawnej zanieczyszczeniu kielicha, czego niebezpieczeństwo występuje w normalnych warunkach rzadko, nie licząc może Mszy św. poza kościołem lub sytuacji plagi much i komarów. Takie wyjątkowe sytuacje nie powinny jednak stanowić o regule. Podobnie ma się rzecz z korporałem, który jest niczym innym jak pozostałością obrusa ołtarzowego, zakładanego w Kościele starożytnym tylko na Mszę św. Miał on dawniej sens, ponieważ w trydenckim Ordo Mszy Chleb eucharystyczny leżał od przygotowania darów do obrzędów Komunii nie na patenie, lecz na korporale. Dzisiaj Chleb eucharystyczny leży podczas całej celebracji na patenie, oddzielny korporał jako rodzaj obrusa ołtarzowego „w miniaturze” jest zatem zbędny. W końcu zmieszanie wody z winem jest akcją, która nie musi następować w ramach przygotowania darów, ale raczej przed rozpoczęciem celebracji, jak to już relacjonuje Justyn (*Apol.* I 65), a dzisiaj praktykują liturgie wschodnie. W ten sposób przygotowanie darów zawiera rzeczywiście te elementy, które są dla niego ważne, a mianowicie pieśń na przygotowanie darów i po jej zakończeniu modlitwę nad darami, które w celu pokazania ich przygotowania do Eucharystii są nieco unoszone.

Modlitwa eucharystyczna (s. 186n.)

Modlitwy eucharystyczne stworzone przed trzydziestu laty i dopuszczone do użytku były wtedy dużym osiągnięciem. W tym też czasie wewnątrz i poza liturgią rzymską powstała znaczna liczba nowych modlitw, które pod każdym względem odpowiadają wymogom modlitwy eucharystycznej. Dlaczego nie miałyby znaleźć zastosowania w rzymskiej liturgii? – pyta Nikolasch. Zasadą nie powinna być „urzędowa aprobata” przez urzędy rzymskie, lecz teologiczna poprawność odnośnych tekstów (por. *H i p o l i t, Trad. Apost.* 9), oceniana przez odpowiedzialnych, znających sens, znaczenie, układ i elementy tej modlitwy. Dla celebracji oznaczałoby to różnorodność i ożywienie liturgii Mszy św. oraz pogłębienie związku z innymi Kościołami chrześcijańskimi.

Mógłby być przemyślany pewien szczegół modlitwy eucharystycznej, a mianowicie przyklęknięcie kapłana pomiędzy opowiadaniem o ustanowieniu a aklamacją wspólnoty. Działa ono jak cezura, na dodatek w zupełnie nieodpowiednim miejscu. Podczas gdy modlitwa eucharystyczna zwraca się bezpośrednio do Ojca, aklamacja wspólnoty jest skierowana do Chrystusa i jest odpowiedzią na zakończenie opowiadania o ustanowieniu „to czyńcie na moją pamiątkę”. Należałoby zatem ściślej powiązać aklamację z opowiadaniem o ustanowieniu przez likwidację rozdzielającego i przeszkadzającego przyklęknięcia. Bezpośrednio po słowach nad kielichem kapłan powinien podnieść patenę i kielich nieco do góry i wypowiedzieć słowa: „Oto wielka tajemnica wiary”, na co wspólnota odpowiadałaby aklamacją skierowaną do Chrystusa. Jeśli w ogóle jakaś cezura zasługuje na poparcie, to dopiero w tym miejscu, ponieważ dalszy tekst modlitwy eucharystycznej kieruje się znowu ku Ojcu.

Obrzędy Komunii (s. 187n.)

Nikolasch proponuje usunięcie embolizmu po *Ojczy nasz*, aby ściślej związać doksologię z Modlitwą Pańską. Pomimo długiej tradycji przemawia za jego usunięciem i to, że kontynuuje on tylko jedną z próśb modlitwy, i to do tego nie skierowaną bezpośrednio na przyjęcie Eucharystii, tzn. nie kontynuującą prośby o chleb, co by się nasuwało. Bezpośrednio po *Ojczy nasz* z doksologią powinno mieć miejsce przekazanie znaku pokoju, przy czym modlitwę wprowadzającą należałoby pozostawić do wyboru, aby zapewnić większą elastyczność sformułowań ze względu na tematykę aktualnego święta. Mogłaby być większa liczba propozycji w Ordo.

Co się tyczy rytu przekazania znaku pokoju, to Nikolasch opowiada się zasadniczo za pozostawieniem go na dzisiaj przewidzianym miejscu, co odpowiada rzymskiej tradycji, znajdującej sens w związku z prośbą *Ojczy nasz*: „odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”. Nikolasch widzi jednak możliwość dyskusji nad miejscem tego rytu, a w każdym razie zauważa potrzebę zapewnienia możliwości pewnej jego mobilności, np. ewentualne jego zastosowanie po liturgii słowa, wtedy, kiedy tematem czytań biblijnych byłoby pojednanie i pokój. Nie byłoby

sensowne jednak przewidywanie rytu przekazania znaku pokoju w związku z aktem pokutnym na początku Mszy św., ponieważ prowadziłoby ono do nadmiernego rozbudowania obrzędów wejścia. W liturgiach wschodnich na przykład przekazanie znaku pokoju ma swoje miejsce w ramach przygotowania darów w związku ze słowami Pisma: „Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam wspomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim! Potem przyjdź i dar swój ofiaruj”! (Mt 5,23n.).

Łamaniu Chleba przysługuje z powodu jego symboliki szczególne znaczenie. Apostoł Paweł mówi: „Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno Ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba” (1 Kor 10, 16n.). Z powodu tej symboliki powinno być łamanie Chleba odpowiednio doświadczalne, dokonane zgodnie z przepisami OWMR (283) wymagającymi, aby kapłan mógł w Mszy św. z udziałem ludu połamać Chleb eucharystyczny na większą liczbę części, żeby podać je przynajmniej niektórym wiernym. Wymaganie owo jest bardzo rzadko praktykowane. Łamanie Chleba jest z jednej strony znakiem, że wszyscy jesteśmy członkami Ciała Chrystusa, a z drugiej – zaproszeniem do gotowości spieszenia z pomocą wszystkim ludziom. Równocześnie z łamaniem Chleba jest śpiewane *Agnus Dei*.

Przewidziane po łamaniu chleba połączenie partykuły konsekrowanego Chleba z konsekrowanym Winem powinno być skreślone ze względu na jego niejasny sens. Dlatego bezpośrednio po łamaniu Chleba i *Agnus Dei* następuje rozdawanie Eucharystii, z tym że bardziej sensowna jest najpierw Komunia wiernych, a na końcu kapłana, w celu zacieśnienia związku ze wspólnotą. Poza tym – uważa Franz Nikolasch – zrozumiałe jest i to, że najpierw podaje się posiłek gościom i dopiero na końcu przyjmuje się samemu. Jako słowa towarzyszące udzielaniu Eucharystii wspólnocie kapłan powinien używać tego samego sformułowania, które używa w odniesieniu do siebie: „Ciało Chrystusa (Krew Chrystusa) niech cię strzeże na życie wieczne”. Forma krótka: „Ciało (Krew) Chrystusa” nie wskazuje na znaczenie i skutek Eucharystii. Przewidziane w związku z Komunią świętą modlitwy prywatne kapłana nie powinny być obligatoryjne, lub powinny być rozumiane jako impulsy, sugestie do jego osobistej modlitwy w ciszy. Puryfikacja kielicha i pateny nie powinna dokonywać się w ramach celebracji, lecz bezpośrednio po niej na kredencji lub jeszcze lepiej – w zakrystii.

Rozesłanie

Przy formułowaniu błogosławieństwa kapłan powinien postawić również siebie w rzędzie tych, których Bóg błogosławi (a więc: „Niech nas błogosławi Bóg ...”), ponieważ wszystkie pozostałe teksty wspólnotowe używają formy „my”. Pozycja kapłana jako przewodniczącego wspólnoty jest wystarczająco podkreślona przez to, że jest on tym, który prosi o błogosławieństwo wypowiada. W liturgiach wschodnich

znaleźć można wiele przykładów, w których kapłan stawia siebie samego w szeregu proszących o błogosławieństwo.

W końcu należy przemyśleć samo sformułowanie rozesłania. Celebracja Eucharystii powinna mieć wpływ na życie codzienne, co lepiej wyrażałby dynamiczny zwrot: „Idźcie i nieście pokój” zamiast statycznego: „Idźcie w pokoju Chrystusa”. Celebracja Eucharystii pozostaje bowiem w ścisłym związku z powszednim życiem tak, iż to, co dotyczy ludzi w ich codzienności, powinno znaleźć miejsce w liturgii Mszy św., a to, co jest w Eucharystii świętowane, powinno mieć wpływ na konkretny kształt życia.

Franz Nikolasch wysuwa powyższe propozycje w myśl zasad, które podaje KL, a więc przede wszystkim jasności, prostoty, unikania powtórzeń oraz uwydatnienia właściwego sensu poszczególnych części Mszy św., a opiera się na pierwotnej wersji odnowionej liturgii Eucharystii z 1967 r., która jego zdaniem powinna być wzięta pod uwagę w przyszłej rewizji Ordo. Stwierdza, że powinno być w niej postawione przede wszystkim pytanie o uprawnienie przyjęcia modlitw prywatnych kapłana do porządku Mszy św. z udziałem ludu, ponieważ powodują one rozdział pomiędzy kapłanem a wspólnotą (s.183). Liturgia rzymska w okresie swej świetności, tzn. do Grzegorza Wielkiego, nie znała w księgach liturgicznych żadnych tego rodzaju modlitw, które dostały się do Ordo Mszy dopiero w średniowieczu. W żadnej innej celebracji liturgicznej kapłan nie przerywa akcji, aby odmawiać cicho prywatne modlitwy, jedynie celebracja Eucharystii miesza elementy celebracji wspólnej z pobożnością prywatną. Nikolasch stwierdza następnie, że dalszym słabym punktem dzisiejszego Ordo jest zbyt duża liczba elementów w poszczególnych jego częściach, jak np. w obrzędach wejścia, przygotowaniu darów i w przygotowaniu Komunii. Wreszcie – zdaniem autora – powinien być wyważony stosunek między normą a wolnością w tworzeniu. To, co jest ważne i znaczące, wymaga określonej normy, poza tym zaś należałoby zapewnić w kształtowaniu liturgii możliwie większą przestrzeń wolności (s.183). Tego wymaga liturgia żywa, w przeciwnym bowiem razie kostnieje, zastyga i staje się rutyną.

Lesław Politowski

II. PASCHA CHRYSYTA – CENTRALNA UROCZYŚĆ ROKU LITURGICZNEGO

W nauczaniu soboru Vaticanum II i Kościoła posoborowego zostało wielokrotnie podkreślone znaczenie misterium paschalnego Chrystusa, które stanowi centralne wydarzenie całej historii zbawienia, a w konsekwencji centrum roku liturgicznego i całego życia chrześcijańskiego nowego Ludu Bożego, Kościoła¹. Chrystus Pan bowiem dokonał dzieła odkupienia człowieka i doskonałego uwielbienia Boga, „które zapowiadały wielkie sprawy Boże spełnione wśród ludu Starego Testamentu”, „przez paschalne misterium swojej błogosławionej męki, zmartwychwstania i chwalebego Wniebowstąpienia” (KL 5). Przez to misterium Chrystus „umierając, zniweczył naszą śmierć, i zmartwychwstając, przywrócił nam życie”; „swoją śmiercią wybrał nas od śmierci, a Jego zmartwychwstanie jest zadatką naszego zmartwychwstania”; „zniweczył moc grzechu, odnowił całe stworzenie i nam przywrócił utracone życie”; „przez ofiarę swojego ciała na krzyżu dopełnił On ofiary Starego Przymierza i oddając się za nasze zbawienie sam stał się Kapłanem, Ołtarzem i Barankiem ofiarnym”². Apostołowie zostali posłani przez Chrystusa Pana „nie tylko po to, aby głosząc Ewangelię wszystkiemu stworzeniu zwiastowali, że Syn Boży swoją śmiercią i zmartwychwstaniem wyrwał nas z mocy szatana i uwolnił od śmierci oraz przeniósł do królestwa Ojca, lecz także po to, aby ogłaszane dzieło zbawienia sprawował, przez Ofiarę i sakramenty, stanowiące ośrodek całego życia liturgicznego” (KL 6). Liturgia zatem, „przez którą... dokonuje się dzieło naszego Odkupienia” (KL 2), stanowi szczyt, „do którego zmierza działalność Kościoła” i jest źródłem, „z którego wypływa cała jego moc” (KL 10).

Kościół, nowy Lud Boży, zdąża do wyrażenia i zrealizowania w swoim życiu uobecnianego w liturgii misterium paschalnego. Chodzi o to, aby wierni włączeni w misterium śmierci i zmartwychwstania Chrystusa obumarli dla grzechu i upodobnieni do swego Pana, już nie żyli dla siebie, lecz dla Tego, który za nich umarł i zmartwychwstał” (2 Kor 5,15). „Ponieważ śmierć Chrystusa na krzyżu i Jego zmartwychwstanie stanowią treść codziennego życia Kościoła i zapowiedź wiecznej Paschy, pierwszym

¹ Zob. KL 5.6.61; Ogólne normy roku liturgicznego kalendarza (dalej: ONRLK) 1.18; Kongregacja Kultu Bożego, *List okólny o przygotowaniu i obchodzeniu świąt paschalnych*, n.1.38.77; por. B. Neunhouser, *Il misterio pasquale „culmen et fons” dell’anno liturgico*, RiL 72(1975), s. 151-164; J. Grzeškowiak, *Liturgia dziś*, Katowice 1982 s. 19n.; M. Augè, *Teologia dell’anno liturgico*, w: *Anamnesis. Introduzione storico-teologica alla Liturgia.6.L’anno liturgico*, Genova 1989, s. 25n.; J. Janicki, *Eucharystia – centrum i wypełnienie misterium paschalnego*, RBL 46(1993), s. 148-156; tenże, *Misterium paschalne Chrystusa centralnym wydarzeniem życia Kościoła*, RBL 49 (1996), s. 236-248, i inne.

² 1.2.4.5. prefacja wielkanocna (*Mszal Rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 1986,37*,38*,40*,41*).

zadaniem liturgii jest niestrudzone wprowadzanie nas na otwartą przez Chrystusa paschalną drogę, na której człowiek godzi się umrzeć, aby mieć życie wieczne³. To dzieło dokonuje się przez wiarę i sakramenty wiary czyli przede wszystkim przez ch r z e s t („przez który ludzie zostają wszczępieni w paschalne misterium Chrystusa: z Nim współumarli, współpogrzebani i współzmartwychwstali, otrzymują ducha przybrania za dzieci, w którym wołamy: Abba, Ojcze!”/KL 6/) i Najświętsze Misterium E u c h a r y s t i i (powierzona umiłowanej Oblubienicy Kościołowi pamiątka męki i „zmartwychwstania Zbawiciela” /por.KL 47/), wokół którego skupiają się pozostałe sakramenty i sakramentalia (które czerpią swoją moc z paschalnego misterium męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa /por.KL 61/) oraz, r o k l i t u r g i c z n y w którym rozwija się misterium paschalne Chrystusa w Kościele („każdego tygodnia Kościół obchodzi pamiątkę Zmartwychwstania Pańskiego w dniu, który nazwał Pańskim, a raz do roku czci je także z Jego błogosławioną Męką na Wielkanoc, w to swoje największe święto”/KL 102/)⁴. Takie rozumienie prawdy wiary sprawiło, że Kościół od czasu, kiedy w dzień Zesłania Ducha Świętego ukazał się światu, „nigdy nie zaprzestawał zbierać się na odprawianie paschalnego misterium... sprawując Eucharystię, w której uobecnia się zwycięstwo i triumf Jego śmierci” (KL 6). Eucharystia jako ośrodek całego życia chrześcijańskiego tak Kościoła powszechnego jak i lokalnego, w sposób szczególnie gromadzi cały Lud Boży i sprawia, że wierni, swoim życiem, wyrażają i ujawniają innym „misterium Chrystusa i rzeczywistą naturę prawdziwego Kościoła” (KL 2).

II Sobór Watykański ukazując istotę wspólnoty Kościoła sprawującego liturgie, określa Kościół jako lud święty, zjednoczony i zorganizowany pod zwierzchnictwem biskupów, a o czynnościach liturgicznych mówi, iż nie są one czynnościami prywatnymi, ale należą do całego „Ciała Kościoła, uwidaczniają je i na nie oddziałują” (KL 26). Kościół ukazuje się światu przede wszystkim w pełnym i czynnym uczestnictwie całego Ludu Bożego w liturgii, a zwłaszcza w Eucharystii; chodzi tu o zbawcze działanie, „przez które Zbawiciel realizuje nasze przejście ze śmierci do życia, z niewoli do wolności, od grzechu do świętości”⁵. Zbawcze działanie Chrystusa „z Jego szczytowym dopełnieniem, dokonanym raz na zawsze w misterium paschalnym, staje się – przez liturgie – fundamentalną wartością chrześcijańskiego życia”⁶; misterium pas-

³ Jan Paweł II, *List Apostolski w dwudziestą piątą rocznicę ogłoszenia Konstytucji soborowej „Sacrosanctum Concilium” o świętej liturgii* (4 XII 1988), n.6.

⁴ Zob. Święta Kongregacja Obrzędów, *Instrukcja o należytych wykonywaniu Konstytucji o świętej liturgii* (26 IX 1964), n.6.

⁵ W. Świerczawski, *Dynamiczna „Pamiątka Pana”, Eucharystyczna anamneza Misterium Paschalnego i jego egzystencjalna dynamika*, Kraków 1980, s. 67.

⁶ *Tamże*.

chalne Chrystusa stanowi centralne wydarzenie życia Kościoła⁷. Ta wiara Kościoła nakazywała wspominać i uobecniać, „przez cały rok”: „zbawcze dzieło Syna Bożego” – „całe misterium Chrystusa” – „misteria Odkupienia” (por. KL 102), których momentem centralnym jest misterium paschalne Chrystusa. Dlatego też wokół tajemnicy paschalnej zajmującej centralne miejsce w historii zbawienia, koncentruje się całoroczne życie Kościoła; „misterium paschalne stanowi bowiem fundament, na którym wznosi się misterium” Kościoła, realizujące się w różny sposób, ale przede wszystkim i najpełniej w misterium liturgii. Kościół i liturgia są po prostu kontynuacją odkupienia dokonanego w misterium paschalnym.(...) Bóg chciał, by dzieło zbawienia zrealizowane w misterium paschalnym Chrystusa, było kontynuowane w Kościele i przez Kościół.(...) Kościół zrodzony w misterium paschalnym od pierwszej chwili swego historycznego objawienia się w dniu zesłania Ducha Świętego sprawuje liturgię i „od tego czasu Kościół nigdy nie zaprzestał zbierać się na odprawianie paschalnego misterium” (KL 6)⁸. Z biegiem roku zatem, Kościół, obchodząc misteria odkupienia, „otwiera bogactwa zbawczych czynów i zasług swojego Pana, tak że one uobecniają się... w każdym czasie, aby wierni zetknęli się z nimi i dostąpili łaski zbawienia” (KL 102). A ponieważ dzieła odkupienia ludzi i doskonałego uwielbienia Boga dokonał Chrystus Pan przez paschalne misterium swojej męki, zmartwychwstania i wniebowstąpienia (por. KL 5), dlatego rok liturgiczny nowego Ludu Bożego – Kościoła koncentruje się wokół Paschy Chrystusa, Jego misterium paschalnego, które Kościół celebruje (sprawuje) w cyklu rocznym, tygodniowym i dziennym⁹. W ten sposób, z biegiem roku Kościół przeżywa jakby w syntezie całą historię zbawienia skoncentrowaną wokół Paschy Chrystusa; dlatego współczesna teologia nazywa rok liturgiczny: sakramentem całej historii zbawienia¹⁰. Obecny czas Kościoła jest przedłużeniem działania misterium paschalnego Chrystusa na całą ludzkość żyjącą w kolej-

⁷ Por. uwagi na ten temat poczynione w art. J. Janicki, *Misterium paschalne Chrystusa...*, s. 236-248.

⁸ J. Grzeškowiak, *Liturgia dziś...* s. 19n.

⁹ Papież Paweł VI w *Piśmie Apostolskim z 14 lutego 1969 r. zatwierdzającym ogólne normy roku liturgicznego i nowy ogólny kalendarz rzymski*, powołując się na naukę II Soboru Watykańskiego stwierdził, że obchód misterium paschalnego ma najważniejsze znaczenie w liturgii chrześcijańskiej, a obchodzenie to dokonuje się w ciągu dni, tygodni i całego roku.

¹⁰ Zob. S. Czerwik *Odnova liturgii roku kościelnego*, Kielecki Przegląd Diecezjalny 46(1970), s. 7. Autor wyjaśnia, że „termin «sakrament» jest tu użyty w tradycyjnym znaczeniu biblijno-patrystycznym na określenie jakiegoś znaku widzialnego, pod którego osłoną ukrywa się i jest nam udzielana pewna rzeczywistość niewidzialna i nadprzyrodzona. Właśnie cykl niedziel, uroczystości, świąt i okresów liturgicznych, jest tym znakiem – sakramentem aktualizującym i uobecniającym wydarzenia zbawcze, które się raz tylko dokonały w konkretnych warunkach czasowo-przestrzennych” (*tamże*).

nych epokach historii i w różnych miejscach świata; „przedłużeniem dokonującym się poprzez liturgię Ofiary i Sakramentów, sprawowaną w ramach roku kościelnego”¹¹.

Paschę Chrystusa, która stanowi szczytowy punkt i źródło dynamizmu całej historii świętej i która jest dzisiaj centrum roku liturgicznego nowego Ludu Bożego Kościoła, należy widzieć w świetle wszystkich zbawczych działań Boga, które dokonywały się w historii zbawienia, a przede wszystkim pośród Ludu Bożego Starego Przymierza, dla którego święto Paschy największa doroczna uroczystość, było jak obecnie jest chrześcijańska „Nowa Pascha” anamnezą aktualizującą zbawcze działanie Boga¹².

Święto Paschy – centrum roku u Ludu Bożego Starego Przymierza-Izraela

Co roku, w dniu wiosennej pełni księżyca, Izrael obchodził święto Paschy, które było nie tylko pamiątką – anamnezą – wydarzeń, które zadecydowały o losach Izraelitów jako narodu wybranego: „przejścia” Boga wśród swego ludu, wyjścia z Egiptu – z domu niewoli, „przejścia” przez Morze Czerwone, zawarcia przymierza i objęcia w dziedzictwo (po długoletniej wędrówce przez pustynię) przyobiecanej ziemi „mlekiem i miodem płynącej”¹³. Świętowanie Paschy stało się nie tylko pamiątką (*zikkaron*) wielkich dzieł Bożych dokonanych w historii, zbawczego wydarzenia jako faktu minionego, ale żywą aktualizacją zbawczej Paschy; „przez tę kultową «pamiątkę» zbawienie czasów minionych staje się rzeczywistością aktualną, teraźniejszą(...) Jednostka nie odczuwa żadnej różnicy między sobą a przodkami, gdy chodzi o udzielone dobra i odtworzenie zdarzeń przez kult.(...) Izraelita ufał, że błogosławieństwo Boże jest odpowiedzią na «wspomnienie» kultyczne. «Na każdym miejscu, gdzie każe ci wspominać Imię moje, przyjdę do ciebie i będę ci błogosławił» (Wj 20,24). (...) W każdym pokoleniu należy się uważać jakby za tego, który wyszedł z Egiptu”¹⁴.

Coroczna Pascha Izraela przeżywana była nie tylko jako minione wydarzenie zbawcze, ale jako kolejny moment działania Boga o nieprzerwanej dynamice, „Zapoczątkowało ono mianowicie przez przymierze synajskie egzystencję Ludu Bożego, wciąż zbawianego przez Jahwe. Według oczekiwań żydowskich kresem Paschy ma być Mesjasz i jego czasy. Stąd więc paschalny obchód żydowski przez teraźniejszość sięgał do przyszłości eschatologicznej... Te trzy wymiary Paschy żydowskiej, nieodłącznej od Wyjścia i zawarcia Przymierza, a więc przeszłość Mojżeszowa, teraźniejszość Izraelowa i przyszłość Mesjaszowa otrzymują w słowach i gestach Jezusa podczas Ostatniej Wieczerzy swoją transpozycję eschatologiczną”¹⁵.

¹¹ *Tamże*, s. 6.

¹² Zob. A. Jankowski, *Biblijna teologia przymierza*, Katowice 1985, s. 121.

¹³ Por. A. Jankowski, *Biblijna teologia...*, s. 111, S. Czerwik, *O tej księżce*, w: L. Boyer *Mistrium paschalne*, Kraków 1973, s. VII.

¹⁴ A. Jankowski *Biblijna teologia...*, s. 110

¹⁵ *Tamże*, s. 111.

Rokrocznie obchodzona przez Izraelitów Pascha jako pamiątka – anamneza aktualizująca Wyjście i Przymierze, wędrówkę Ludu Bożego mesjańską przyszłość – stała się dla ludu wybranego najwyższym świętem¹⁶. „Dzień ten będzie dla was dniem pamiętnym (*zikkaron*) i obchodzić go będziecie jako święto dla uczczenia Pana. Po wszystkie pokolenia – na zawsze w tym dniu świętować będziecie” (Wj 12, 14).

„Nasze dzisiejsze terminy «pamiątka» czy «upamiętnienie», bo jedno i drugie oznacza grecka *anamnesis*, mają o wiele mniejszą ekspresję, niż miał dla Hebrajczyków *zikkaron*. (...) Dla Izraela wspomnienie kultowe, z ich trzema głównymi świętami: Paschą, świętem Tygodni i Namiotów, były czymś więcej niż tylko rocznicami. Izrael bowiem rozumiał dzieje tak świata, jak własne, jako serię zbawczych dzieł Boga, z tym że minione stanowiły rękomię dalszej docelowej i zbawczej dynamiki Boga: czas... w Starym Testamencie jest linearny i zmierza do Mesjasza i Dnia Pana. Przeszłość gwarantuje w ten sposób i teraźniejszość, i przyszłość, jest podwaliną wysiłku i nadziei. Pamiętaj (...) o znakach i cudach, o mocnej ręce i wyciągniętym ramieniu, którym cię wyprowadził twój Bóg Jahwe (Pwt 7, 19)... Jednostka nie odczuwa żadnej różnicy między sobą a przodkami, gdy chodzi o udzielone dobra i odtworzenie zdarzeń przez kult. Tak też było ze świętowaniem Paschy, «pamiątka» Wyjścia: przez tę kultową «pamiątkę» zbawienie czasów minionych staje się rzeczywistością aktualną, teraźniejszą¹⁷. „Anamneza paschalna Izraela miała swoją dynamikę: wzmacniała raz zawarte pod Synajem przymierze drogą swoistego uobecnienia¹⁸. „Obchodząc więc Paschę Izraelita uobecniał sobie zbawcze dzieło Wyjścia, głosił Boże miłosierdzie pieśnią uwielbienia (...) dziękował i zarazem ufnie błagał o dalszą realną pomoc – dopełnienie Bożych obietnic, włącznie do eschatologicznych¹⁹.”

Rytuał Paschy, jako największego ze świąt Izraela, kształtował się przez wieki i miał dwa momenty „liturgiczne”: jednym była ofiara składana w świątyni, a drugim uczta-wieczera paschalna odbywająca się po domach, w rodzinach²⁰. „Pascha była do tego stopnia sakralną uctwą wspólnoty narodowo-religijnej Izraela, iż nie mógł w niej brać udziału żaden cudzoziemiec (Wj 12,43.45.48n.). Ten udział był nie tylko przywilejem, ale i obowiązkiem członka Ludu Bożego, gdyż stanowił ponowny znak trwałego przymierza²¹.”

¹⁶ *Tamże*, s. 121, 116.

¹⁷ *Tamże*, s. 110.

¹⁸ *Tamże*, s. 117. „Pascha ma charakter zbawczy, to znaczy w sposób dynamiczny, progresywny i skuteczny realizuje zbawczy plan Boży w kolejnych, coraz bogatszych w duchową spuścizną, okresach historii ST. S. Potocki *Misterium Paschy Starego Testamentu*, RBL 41 (1988), s. 285.

¹⁹ A. Jankowski, *Eucharystia jako „nasza Pascha” (1 Kor 5,7) w teologii biblijnej Nowego Testamentu* RBL 28 (1975), s. 96.

²⁰ *Tamże*, s. 91.

²¹ *Tamże*, s. 92.

Historia uroczystości paschalnej Izraela sięga starożytnego święta pasterskiego, agrarnego, związanego z kulturą rolniczą ludów osiadłych, uprawiających ziemię, do jakich zaliczał się i Izrael²². Początkowo rok hebrajski stanowiły trzy doroczne święta rolnicze: święto przaśników (spożywanie przez siedem dni chleb z niekwaszonej mąki, w miesiącu wyjścia z Egiptu, Abib), święto żniw (pierwszych zbiorów) i święto zbiorów (na końcu roku) (Wj 23, 14-17 i 34, 18-23). Te starożytne święta pasterskie zostały przekształcone „w uroczystość upamiętniającą wydarzenia, które dały początek ludowi wybranemu: cudowne wyzwolenie z niewoli egipskiej”²³ i przymierze synajskie, które zapoczątkowało egzystencję Ludu Bożego.²⁴ W Księdze Powtórzonego Prawa (16,1-17) święta te otrzymują nowe nazwy i stają się świętami: Paschy, Tygodni i Namiotów.²⁵ Ta zmiana nazw nie była przypadkowa, ale oznaczała zmianę z „rolniczego” spojrzenia na te święta, z płaszczyzny naturalistyczno-kosmicznej (żniwa, zbiory itp.) – na perspektywę „teologiczną”, tzn. w stosunku do Boga Stwórcy i Bożych interwencji, które dały początek, przez Wyjście – Wyzwolenie z Egiptu i Przymierze, Ludowi Bożemu; w ten sposób święta te stały się wyrazem historii zbawienia²⁶. I tak:

1. Święto przaśników zostaje nazwane świętem *Paschy* na wspomnienie „przejścia” (*pesah-pascha*) Boga wyzwoliciela w Egipcie i cudownego wyzwolenia ludu z niewoli i oraz przejścia przez Morze Czerwone (zob. Pwt 16, 1-8; Kpł 23, 4-14).

2. Święto żniw staje się świętem *Tygodni* siedmiu tygodni po uwolnieniu z Egiptu i otrzymaniu od Boga Prawa-Przykazań na górze Synaj i ogłoszenia Przymierza (to święto ze względu na sumę dni: 7 tygodni x 7 dni będzie nazwane *Pentecoste* – 50. dzień *assereth* – zakończenie, koniec „wyjścia” (*exodus*) (zob. Pwt 16, 9-12; Kpł 23 15-22).

3. Święto zbiorów przekształci się w święto *Namiotów*, na wspomnienie czasu na pustyni, szczęśliwego czasu przebywania Boga pośród swego ludu (zob. Pwt 16, 13-15; Kpł 23, 33-36).

Jak zatem widać, święta hebrajskie, w ich nazwach i treści, ukazują ścisły związek z największym wydarzeniem historii Ludu Bożego – Izraela: Przejściem Boga, Wyjściem z niewoli i Przymierzem. To wydarzenie zaczyna się świętem Paschy, przedłuża się w święto Tygodni (Pięćdziesiątnica), które wspomina chwalebny moment Przymierza na Synaju, i zamyka się świętem Namiotów („kuczek”), które podkreśla pierwsze doświadczenia po uwolnieniu na pustyni.

²² Por. B. Mokrzycki, *Droga chrześcijańskiego wtajemniczenia*, Warszawa 1983, s. 382n.

²³ J. Kudasiewicz, *Pascha w: Słownik teologiczny*, t. 2. Katowice 1989, s. 60.

²⁴ Zob. A. Jankowski, *Biblijna teologia...* s. 111.

²⁵ Por. także Kpł 23,4-36; święta te ponadto miały być celebrowane w Jerozolimie.

²⁶ Zob. S. Marsili, *Teologia liturgica, III. Anno liturgico*, Roma 1972 s. 10n.

Starożytne zatem święta agrarno-naturalistyczne, choć pozostały w „swojej” porze roku (przaśniki-Pascha: wiosna; żniwa-Tygodnie: lato; zbiory-Namioty: jesień), to jednak straciły swoje pierwotne odniesienie do pór roku, a przyjęły – otrzymały znaczenie świąt – „pamiętki” (anamnezy aktualizującej) Bożych interwencji w stosunku do „swojego ludu wybranego”²⁷. Święta pozostają, ale przekształca się oraz zmienia ich nazwa i treść: od świąt religijnych o podłożu naturalistycznym do świąt – celebracji o podłożu i treściach soteriologicznych, zbawczych²⁸. Święto Paschy aktualizuje pośród Ludu Bożego zbawcze działanie Boga, wznawiające skutki Przymierza²⁹.

W ramach liturgicznego roku biblijnego również tydzień hebrajski ulega wpływowi i reformuje się w perspektywie paschalnej. Cotygodniowe święto – szabat otrzymuje znaczenie, które łączy je wprost z uwolnieniem „paschalnym” Wyjścia z Egiptu: odpoczynek związany ściśle z tym dniem, a nakazany w związku z Bożym dziełem stworzenia („W sześciu dniach bowiem uczynił Pan niebo, ziemię, morze oraz wszystko, co jest w nich, w siódmym zaś dniu odpoczął. Dlatego pobłogosławił Pan dzień szabat i uznał go za święty” /Wj 20, 11/; „Przez sześć dni będzie się wykonywać pracę, ale dzień siódmy będzie szabatem odpoczynku, i poświęconym Panu... To będzie znak wiekuisty między Mną, a Izraelitami, bo w sześciu dniach Pan stworzył niebo i ziemię, a w siódmym dniu odpoczął i wytchnął” /Wj 31, 15.17/) – odtąd będzie przypominał zbawczą interwencję Boga, który uwolnił swój Lud od pracy niewolniczej w Egipcie: „Sześć dni będziesz pracował i wykonywał wszelką twą pracę, lecz w siódmym dniu jest szabat Pana, Boga twego. Nie będziesz wykonywał żadnej pracy... Pamiętaj, że byłeś niewolnikiem w ziemi egipskiej i wyprowadził cię stamtąd Pan, Bóg twój, ręką mocną i wyciągniętym ramieniem: przeto ci nakazał Pan, Bóg twój, strzec dnia szabat” (Pwt 5, 13-15).

W liturgicznym roku biblijnym, oprócz corocznego święta i tygodnia także dzień otrzymuje szczególne odniesienie do Paschy. Każdy hebrajski dzień charakteryzował się ofiarą całopalenia, która była rozumiana jako pamiętka największego dnia w historii religijnej Izraela: „To jest ustawiczne całopalenie, które już na górze Synaj składano dla Boga jako miłą woń ofiary spalanej” (Lb 28,6). Codzienna ofiara całopalenia miała „uwiecznić” ofiarę przymierza złożoną na Synaju, a zatem spełniała rolę ustawicznego odnawiania tego starożytnego i fundamentalnego przymierza, które zostało usankcjonowane właśnie ofiarą na Synaju. Ofiara całopalenia stanowiła rację, dla której Bóg uwolnił swój lud: „A On (Bóg) powiedział: «Ja będę z tobą. Znakiem zaś dla ciebie, że Ja cię posłałem; będzie to, że po wyprowadzeniu tego ludu z Egiptu oddacie cześć Bogu na tej górze»” (Wj 3, 12; por. Wj 3, 18; 7, 16)³⁰.

²⁷ Tamże, s. 11n.; zob. A. Jankowski, *Biblijna teologia...* s. 121.

²⁸ Zob. S. Marsili, *Teologia liturgica...* s. 12.

²⁹ Zob. A. Jankowski, *Biblijna teologia...* s. 121.

³⁰ Zob. S. Marsili, *Teologia liturgica...* s. 14n.

Jak to zostało w skrócie wyżej ukazane, Izrael – Lud Boży Starego Przymierza obchodził liturgicznie największe wydarzenie swojej historii: Paschę, w wymiarze rocznym, tygodniowym i dziennym.

„A wszystko to przydarzyło się im (Izraelitom) jako zapowiedź rzeczy przyszłych...” poucza św. Paweł (1 Kor 10,11). Pascha Izraela, „jest tylko zapowiedzią Paschy, jaka miała się dokonać raz na zawsze w Chrystusie, nowym Adamie i Głowie, i jaka konsekwentnie musi się dokonywać w każdym z członków Ciała aż się dokona w całym Ciele”³¹. II Sobór Watykański poucza, że Bóg zbawiając ludzi wybrał sobie najpierw „na lud naród izraelski, z którym zawarł przymierze i który stopniowo pouczał, siebie i zamiary woli swojej objawiając w jego dziejach i uświęcając go dla siebie. Wszystko to jednak wydarzyło się jako przygotowanie i jako typ owego przymierza nowego i doskonałego, które miało być zawarte w Chrystusie (...) Chrystus ustanowił to nowe przymierze, a mianowicie nowy testament we krwi swojej (por. 1 Kor 11,25), powołując spośród Żydów i pogan lud, który nie wedle ciała, lecz dzięki Duchowi zrość się miał w jedno i być nowym Ludem Bożym. Albowiem wierzący w Chrystusa, odgrodzeni (...) z wody i Ducha Świętego (por. J 3,5n.), ustanawiani są w końcu «rodzajem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym..., co niegdyś nie był ludem, teraz zaś jest ludem Bożym» (1 P 2,9n.)” (KK 9). Z nauczania soborowego wiemy, że Bóg postanowił wierzących w Chrystusa zgromadzić w Kościele świętym, „który już od początku świata ukazany przez typy, cudownie przygotowany w historii narodu izraelskiego i w Starym Przymierzu, ustanowiony w czasach ostatecznych, objawiony został przez wylanie Ducha, a w końcu wieków osiągnie swe chwalebne dopełnienie” (KK 2). Jezus Chrystus ustanowił nowy Lud Boży, powołany ze wszystkich narodów, przez śmierć i zmartwychwstanie swoje (por. KK 7); przymierze zatem Boga z całą ludzkością zrealizował Jezus Chrystus, który „lepszego przymierza stał się pośrednikiem” (Hbr 8,6). „Zawarcie nowego przymierza dokonało się w czasie Ostatniej Wieczerzy jako sakramentalnej antycypacji śmierci i zmartwychwstania Jezusa... Dlatego właśnie Chrystus w słowach ustanowienia Eucharystii nawiązuje wyraźnie do przymierza synajskiego. Słowa: «To Krew moja przymierza» (Mt 26,28) lub: «To nowe przymierze we Krwi mojej» (Łk 22,20) są wyraźnym nawiązaniem do słów Mojżesza wypowiedzianych w momencie zawierania przymierza na Synaju (por. Wj 24,8). Jezus przez wyraźną aluzję do starego przymierza uczy, że ustanawia nową ekonomię zbawienia w miejsce tej, której pośrednikiem był Mojżesz. Ustanawia je w czasie uczyty paschalnej. (...) Ofiary zwierząt starego przymierza zastępuje ofiarą nową, której krew skutecznie realizuje definitywną jedność między Bogiem a ludźmi. Tajemnica przymierza, czyli tajemnica Boga z ludźmi, osiąga swe ukoronowanie. W ten sposób nowe przymierze łączy się ściśle ze starym, a równocze-

³¹ S. Czerwik, *O tej księżce...*s. IX.

śnie je przewyższa i doskonali; jego pośrednikiem jest bowiem nie Mojżesz, ale Jezus Chrystus³².

Pascha Chrystusa – centrum roku liturgicznego nowego Ludu Bożego-Kościola

Nowy Lud Boży – Kościół zrodził się ze zbawczego misterium paschalnego Chrystusa, czyli Jego śmierci i zmartwychwstania. Nowe Przymierze zrealizowało się przez zbawczą śmierć i zmartwychwstanie Jezusa, a dzisiaj uobecnia się w Eucharystii i innych sakramentach, a także w roku liturgicznym. „Sercem Nowe Przymierza jest sprawowana przez Kościół jako nowy Lud Boży Eucharystia³³. Sercem i ośrodkiem całego roku kościelnego jest tajemnica paschalna Chrystusa, będąca źródłem zbawienia dla wszystkich ludzi; przez liturgię Eucharystii i sakramentów sprawowanych w ramach roku kościelnego przedłuża się zbawcze działanie misterium paschalnego na całą ludzkość żyjącą w kolejnych epokach historii i w coraz to nowych miejscach świata.³⁴ Chrześcijańska „Nowa Pascha”, tak jak Pascha Ludu Bożego Starego Przymierza, staje się anamnezą aktualizującą zbawcze działanie Chrystusa wobec nowego Ludu Bożego – Kościoła.³⁵

Dlatego też nowy Lud Boży Kościół uważa „obchód misterium paschalnego i jego rozwinięcie w ciągu dni, tygodni i całego roku” za najważniejsze wydarzenie i „istotę kultu chrześcijańskiego³⁶.

Szczytem roku liturgicznego jest święte Triduum Męki i Zmartwychwstania Chrystusa³⁷, „ponieważ w czasie niego uobecnia się i dokonuje misterium Paschy, to jest przejścia Pana z tego świata do Ojca³⁸. Święto Paschy Chrystusa, które ma swoje centrum w Wigilii paschalnej, a jest sprawowane co roku od Mszy wieczornej Wielkiego Czwartku aż do Nieszporów Niedzieli Zmartwychwstania, stanowi centrum roku kościelnego, „ponieważ dzieła odkupienia ludzi i doskonałego uwielbienia Boga Chrystus dokonał przez paschalne misterium swojej błogosławionej Męki, przez które umierając zniweczył naszą śmierć i zmartwychwstając przywrócił nam życie” (ONRLK, n.18). Doroczne święta paschalne mają swoje centrum w Wigilii paschalnej, która upamiętnia świętą noc zmartwychwstania Pana i jest „matką wszystkich świętych wigilii”.³⁹

„Wigilia paschalna, w którą Izraelici czuwali przez całą noc, oczekując przejścia Pana mającego ich wybawić z niewoli faraona, była przez nich obchodzona jako do-

³² J. Kudasiewicz, *Przymierze...* s. 172n.

³³ A. Jankowski, *Biblijna teologia...*, s. 117n.

³⁴ Por. J. Janicki, *Rok liturgiczny*, w: *Słownik teologiczny*, t 2. Katowice 1989, s. 211.

³⁵ Por. A. Jankowski, *Biblijna teologia...* s. 121.

³⁶ Paweł VI, *Pismo Apostolskie zatwierdzające ogólne normy roku liturgicznego...* (wstęp)

³⁷ ONRLK, n.18.

³⁸ Kongregacja Kultu Bożego, *List okólny o przygotowaniu...*, n.38.

³⁹ *Tamże*, n.77.

roczna pamiątka. Była to figura przyszłej, prawdziwej Paschy Chrystusa, a więc nocy prawdziwego wyzwolenia, w której «Chrystus skruszywszy więzy śmierci, jako zwycięzca wyszedł z otchłani». Kościół od początku obchodził doroczną Paschę, która jest uroczystością nad uroczystościami, przede wszystkim przez odprawienie nocnej Wigilii. Zmartwychwstanie Chrystusa jest bowiem podstawą naszej wiary i nadziei; przez chrzest i bierzmowanie zostaliśmy wszczępieni w paschalne misterium Chrystusa, z Nim współumarli, współpogrzebani i współzmartwychwstali, razem z Nim też będzie królować. Wigilia ta jest również oczekiwaniem na powtórne przyjście Pana».⁴⁰

Kościół obchodzi ponadto pięćdziesiąt dni od Niedzieli Zmartwychwstania do Niedzieli Zesłania Ducha Świętego „z wielką radością jako jeden dzień świąteczny, co więcej, jako «wielką niedzielę»” (por. ONRLK, n.22). Natomiast czterdzieści dni – okres Wielkiego Postu – służy przygotowania do obchodu Paschy: „liturgia wielkopostna przygotowuje katechumenów do obchodu paschalnego misterium przez różne stopnie wtajemniczenia chrześcijańskiego, a wiernych przez wspomnienie przyjętego chrztu i pełnienie pokuty”(*tamże*, n.27).

Po dorocznym obchodzie misterium paschalnego nic nie jest Kościołowi droższe, jak obchód wspomnienia Narodzenia Pańskiego i Adwentu jako okresu przygotowania do uroczystości Narodzenia Pańskiego (por. ONRLK, nn.32.39).

Tak jak uroczystość Paschy jest szczytem roku liturgicznego, tak niedziela jest szczytem tygodnia. „W pierwszym dniu każdego tygodnia, który nazywa się dniem Pańskim czyli niedzielą, Kościół obchodzi misterium paschalne zgodnie z tradycją apostołską wywodzącą się od samego dnia Zmartwychwstania Chrystusa. Dlatego niedzielę należy uważać za pierwotny dzień świąteczny”⁴¹. II Sobór Watykański podał w *Konstytucji o liturgii świętej* wskazania teologiczne i pastoralne dotyczące przeżywania niedzieli, w których stwierdza, że „zgodnie z tradycją apostołską, która wywodzi się od samego dnia Zmartwychwstania Chrystusa, misterium paschalne Kościół obchodzi co siedem dni, w dniu, który słusznie nazywany jest dniem Pańskim albo niedzielą. W tym dniu wierni powinni schodzić się razem dla słuchania słowa Bożego i uczestniczenia w Eucharystii, aby tak wspominać Mękę, Zmartwychwstanie i chwałę Pana Jezusa i składać dziękczynienie Bogu, który «przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa na nowo zrodził nas do żywej nadziei» (1 P 1,3). Niedziela jest zatem najstarszym i pierwszym dniem świątecznym, który należy tak przedstawić i wpoić w pobożność wiernych, aby stał się również dniem radości i odpoczynku od pracy. Ponieważ niedziela jest podstawą i rdzeniem całego roku liturgicznego, nie należy jej przesłaniać innymi obchodami...”(KL 106).

⁴⁰ *Tamże*, nn.79-80.

⁴¹ ONRLK, n.4; w n.1 znajdujemy m.in. stwierdzenie: „Każdego tygodnia Kościół obchodzi pamiątkę Zmartwychwstania Pańskiego w dniu, który nazywa się Pańskim, a raz do roku czci je razem z jego błogosławioną Męką w największą uroczystość Paschy”.

Na kanwie wyżej przypominanego nauczania Kościoła, czy nie należałoby, przez analogię do Ludu Bożego Starego Przymierza, ciągle na nowo podkreślać zasadnicze dla życia nowego Ludu Bożego – Kościoła znaczenie niedzieli – Paschy tygodniowej, jako ustawicznego odnawiania Przymierza, Komunii z Chrystusem Panem, przez którego śmierć i zmartwychwstanie zrodziliśmy się do wspólnoty nowego Ludu Bożego? Opuszczanie niedzielnych zgromadzeń eucharystycznych było od początku uważane w Kościele za „umniejszanie Ciała Chrystusa”, „lekceważenie i pozbawianie Zbawiciela Jego członków”, „rozrywanie i rozpraszenie Jego Ciała” itp.⁴²

W liturgicznym roku chrześcijańskim także każdy dzień ma swój wymiar paschalny, swoje odniesienie do Paschy Chrystusa, bowiem centrum liturgii każdego dnia stanowi Ofiara eucharystyczna uobecniająca dzieło zbawienia, które dokonało się przez mękę, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa „ilekroć bowiem sprawujemy pamiętkę Ofiary Chrystusa, spełnia się dzieło naszego odkupienia”.⁴³

Każdy dzień jest więc uświęcony przez Ofiarę eucharystyczną, w której głosimy śmierć Chrystusa, wyznajemy Jego zmartwychwstanie i oczekujemy Jego przyjścia w chwale (por. ONRLK, n.3). Każdy dzień jest uświęcony także przez *Liturgię Godzin*, która „najlepiej przygotowuje do owocnego sprawowania Eucharystii i ożywia odpowiednie usposobienie, jak wiarę, nadzieję, miłość, pobożność i ducha ofiary”, bowiem „dzieło odkupienia ludzi i doskonałego uwielbienia Boga (...) dokonuje się przez Eucharystii i sakramenty, ale także przez *Liturgię Godzin*”, „*Liturgia Godzin* uświęca człowieka i wielbi Boga”⁴⁴. Teologowie pouczają, że Eucharystia „na zasadzie transpozycji dawnej Paschy jest (...) radosną anamnezą wyzwolenia nowego Ludu Bożego z groźniejszej niewoli, niż była służba u faraona w Egipcie. W doskonalszym stopniu niż Pascha Izraela Eucharystia jednoczy wewnętrznie ten nowy lud. Św. Paweł, teolog eklezjalnego Ciała Chrystusa, ujmuje w słowach: «Chleb, który łamiemy, czyż nie, jest udziałem w Ciele Chrystusa? Ponieważ jeden jest chleb, przeto my liczni tworzymy, jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleb» (1 Kor 10,17).

Podobnie jak dawna Pascha, lecz w stopniu doskonalszym odpowiednio do swego przedmiotu, sprawowanie liturgiczne tej pamiętki stanowi uroczystą proklamację wielkiego zbawczego dzieła – Odkupienia przez śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa. (...) Eucharystia jako paschalna nowa pamiętka, ta chrześcijańska anamneza, uobec-

⁴² Zob. S. Czerwik, *Teologia Dnia Pańskiego*, KPD 60 (1984), s. 198. Popularne u nas stwierdzenie, że oto ktoś „nie chodzi do kościoła” można rozumieć tak jak w podanym tu ujemnym kontekście.

⁴³ Modlitwa nad darami Mszy Wieczery Pańskiej Wielkiego Czwartku (*Mszal Rzymski dla diecezji polskich*, s. 128) zob. ponadto art. J. Janicki, *Eucharystia – centrum i wypełnienie misterium paschalnego*, RBL 46 (1993), s. 148-156.

⁴⁴ Ogólne wprowadzenie do *Liturgii Godzin*, nn.12.13.14.

nia całe misterium Chrystusa, od Wcielenia, które było «ogłośeniem» przez szczyt uniżenia, «aż do śmierci krzyżowej», aż do «przejścia» do chwały Ojca»⁴⁵.

Jan Paweł II w *Liście do wszystkich biskupów Kościoła o tajemnicy i kulcie Eucharystii (24 II 1980)* poucza, iż „przez Sobór uświadomiliśmy sobie z nową siłą tę odwieczną prawdę, że tak, jak Kościół «sprawuje Eucharystię» tak, «Eucharystia buduje» Kościół. (...) Kościół został założony jako nowa społeczność Ludu Bożego w apostołskiej wspólnocie tych Dwunastu, którzy podczas Ostatniej Wieczery (...) weszli po raz pierwszy w tę sakramentalną komunię z Synem Bożym, która stanowi zadatek życia wiecznego. Od tego czasu i aż do skończenia wieków Kościół buduje się przez tę samą komunię z Synem Bożym, która jest zadatkiem wiekistej Paschy” (n.4).

Nasze rozważania o misterium Paschy jako centrum roku liturgicznego Kościoła – nowego Ludu Bożego należy zakończyć wskazaniem apostołskiego nauczania Jana Pawła II, które nie może „przejsć” niezauważone: „Ponieważ śmierć Chrystusa na krzyżu i Jego zmartwychwstanie stanowią treść codziennego życia Kościoła i zapowiedź wiecznej Paschy, pierwszym zadaniem Liturgii jest niestrudzone wprowadzenie nas na otwartą przez Chrystusa paschalną drogę, na której człowiek godzi się umrzeć, aby mieć życie wieczne”⁴⁶.

ks. Jan Józef Janicki

Rok liturgiczny

Lud Boży Starego Przymierza	Lud Boży Nowego Przymierza
Izrael	Kościół
Cykl roczny	Cykl roczny
Święto PASCHY	Święto Paschy Chrystusa
Święto Tygodni (Pięćdziesiątnica)	Pięćdziesiątnica paschalna
Święto Namiotów	Wielki Post
	Narodzenie Pańskie i Adwent
<i>Por. Wj 24,4n.; 29,46</i>	Czas zwykły
Cykl tygodniowy	Cykl tygodniowy
SZABAT	NIEDZIELA
<i>Por. Pwt 5,15</i>	
Cykl dzienny	Cykl dzienny
Ofiara CAŁOPALENIA	Ofiara EUCHARYSTYCZNA
	Liturgia Godzin
<i>Por. LB 28,6</i>	

⁴⁵ A. Jankowski, *Eucharystia jako „nasza Pascha” (1 Kor 5,7) w teologii biblijnej Nowego Testamentu*, s. 98n.

⁴⁶ Jan Paweł II, *List Apostolski w dwudziestą piątą rocznicę ogłoszenia Konstytucji soborowej „Sacrosanctum Concilium” o świętej liturgii (4 XII 1998)*, n. 6.